

SZEF NORD STREAM 2 AG: DANIA MOŻE ZABLOKOWAĆ BUDOWĘ GAZOCIĄGU

W 2018 roku zamierzamy uzyskać wszelkie niezbędne pozwolenia i rozpocząć budowę gazociągu - poinformował w wywiadzie dla „Die Welt” Matthias Warnig, dyrektor wykonawczy Nord Stream 2 AG. Jego zdaniem utrudnienie w tym zakresie może stanowić postawa Danii.

„Moim zadaniem jest umożliwienie rozpoczęcia budowy w 2018 roku” - mówi Warnig. W rozmowie przypomina, że projekt otrzymał już zgodę na rozpoczęcie prac od Niemiec, w Szwecji zakończono część procesów roboczych, zaś w nadchodzących miesiącach zielone światło powinna zapalić Finlandia. „Wtedy będziemy musieli zobaczyć, jaką decyzję podejmie Dania, która zgodnie z nowym prawem może postawić veto” - dodaje szef Nord Stream 2 AG.

W dalszej części wywiadu Matthias Warnig narzeka, że projekt został nadmiernie upolityczniony, choć w gruncie rzeczy ma charakter komercyjny. Jest to oczywiście element strategii informacyjnej, która np. w świetle spotkań wicekanclerza Sigmara Gabriela z Władimirem Putinem, prezentuje się wyjątkowo kuriozalnie.

Warnig zaatakował również Stany Zjednoczone, których nowe sankcje mogą objąć podmioty zaangażowane w realizację Nord Stream 2. Jego zdaniem Amerykanie nie rozumieją europejskiego rynku energii, zaś cała uwaga skupia się na zagrożeniu ze strony Rosji - która oczywiście „niezawodnie dostarcza gaz od ponad 40 lat”.

Wczoraj informowaliśmy, że koszt budowy Turkish Stream, innego kluczowego projektu Gazpromu, wzrośnie o 1 miliard euro (do ok. 7 mld) i w całości będzie musiał zostać pokryty przez rosyjską spółkę, ponieważ zagraniczne banki odmówiły wsparcia. Może to wpłynąć negatywnie również na realizację projektu NS2, którego sytuacja staje się coraz bardziej skomplikowana.